

Strażak to człowiek do wszystkiego

dok. ze str. 1



- W tej chwili w naszych OSP trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Etap gminny zakończył się już w Jemielnicy, Leśnicy i Ujeździe, przed nami – w pozostałych gminach powiatu. I praktycznie wszędzie mówi się nie tyle o braku sprzętu, ale o jego wieku, przydałyby się nowe samochody bojowe. To oczywiście efekt skromnych możliwości finansowych, jak zwykle. Muszę tu jednak dopowiedzieć, że dzięki wsparciu burmistrzów i wójtów – nasze jednostki mają się całkiem dobrze.

- **Lepiej niż gdzie indziej?**
- Zdecydowanie tak. Nasze samorządy doceniają rolę OSP i nie skąpią grosza na sprzęt. Na 40 jednostek na naszym terenie, każda ma co najmniej 1 wóz bojowy, a są i takie, które mają i dwa, i trzy, np. OSP Kielcza.

- **Ale to jest także wynikiem pomocy strażaków z innych krajów.**

- Przecież współpraca między gminami bardzo często zaczynała się właśnie od nawiązania kontaktów przez strażaków – naszych jednostek z tymi z Niemiec, Austrii, Czech czy Słowacji. I faktycznie wszystkie gminy z wyjątkiem Jemielnicy, która dopiero teraz rozpoczęła partnerstwo z Wickede w powiecie Soest, wzbogaciły się o samochody strażackie. W wyposażeniu OSP też mamy niemieckie, remizy – z wyjątkiem Blotnicy Strzeleckiej - wyremontowane, wymalowane, a ich otoczenie jest zadbane. To w nich mieszczą się ośrodki życia wiejskiego, zwłaszcza w miejscowościach, w których zlikwidowano szkoły, poczty czy świetlice.

- **Nasz świat mierza do daleko posuniętej specjalizacji. Ochotnicze strażce pożarne mają przyszłość?**

- Oczywiście. Zgodnie z dyrektywami unijnymi w każdej akcji dowodzenie należy do Państwowej Straży Pożarnej, ale zawodowych strażaków

jest mało, obowiązuje ich 40-godzinny tydzień pracy. I choć mają silniejsze i nowsze samochody, lepsze i bardziej specjalistyczne wyposażenie, to zawsze wspomagani są przez strażaków – ochotników. A ci z naszego powiatu są coraz lepiej wyszkoleni, i to pod każdym względem, również z zakresu ratownictwa medycznego. Proszę jeszcze zwrócić uwagę, że wiele wezwań straży to wcale nie pożary. Dziś strażak to człowiek do wszystkiego, wzywany do każdego zagrożenia – do wypadków drogowych, ale i do gniazda osy czy szerszeni, łapania strusia, jak to zdarzyło się w ubiegłym roku, do lisów, borsuków czy ściągania kota z drzewa, do pomocy po wichurach czy do podtopień. Nic dziwnego, że straż cieszy się najwyższym, bo 94-procentowym zaufaniem w społeczeństwie.

- **Gdyby ułożyć listę rankingową najlepszych OSP w powiecie, które znalazłyby się na czele?**

- Jednym z kryteriów mogłyby być wyniki naszych strażaków na zawodach sportowo-pożarniczych – nasze jednostki, i to zarówno młodzieżowe drużyny jak i seniorzy zawsze są w czołówce województwa. Raz w roku prowadzone są tzw. przeglądy operacyjno-techniczne prowadzone przez państwową straż pożarną. Od lat pierwsze miejsca zajmują: OSP Zalesie, Kadłub i Staniszcze Wlk. W zawodach sportowo-pożarniczych od lat bruljuje OSP Raszowa pod przewodnictwem mojego zastępcy dr. Murlowskiego.

- **Dzień św. Floriana, patrona strażaków już za nami, ale przed nami – oficjalne uroczystości związane ze świętem strażaków. Czego będzie Pan im życzył?**

- Przede wszystkim – bezpiecznych powrotów z akcji, jak najlepszego wyszkolenia i nowoczesnego sprzętu. To oczywiście życzenia skierowane zarówno do zawodowych strażaków, jak i ochotników. Tym drugim życzę dalszej dobrej współpracy z samorządami gminnymi i tego, by stare *Żuki i Stary* zastąpienie zostały nowoczesnym taborem. Na ręce burmistrzów i wójtów składam serdeczne podziękowania, podobnie jak wypróbowałam sponsorom, za wspieranie OSP. Bez tej pomocy działalność Ochotniczych Straży Pożarnych byłaby mocno utrudniona. Wierzę, że na podobną pomoc będzie można liczyć w przyszłości, a nasza współpraca nadal będzie się układać tak pomyślnie, jak do tej pory.

rozmawiała M. Górka

Wspólnym głosem w ważnych sprawach

Choć Forum Szpitali powołane zupełnie niedawno, przy Związku Powiatów Polskich nie mają jeszcze zatwierdzonego statutu (prace nad tym właśnie trwają), to przecież jasny jest cel jego powstania: w obecnej sytuacji służby zdrowia istotne jest, by w najważniejszych sprawach szpitale mówiły jednym głosem.

Na Opolszczyźnie najważniejszą z tych spraw jest wycofanie jednego punktu z zawieranych z NFZ kontraktach - mówi Marian Kreis, dyrektor strzeleckiego ZOZ, który wraz z dyrektorem W. Machelskim ze szpitala w Korfantowie i A. Marcyniukiem ze szpitala w Prudniku wybrana została do Rady Forum. - Dlaczego na Opolszczyźnie za 1 punkt płaci się szpitalom najmniej w kraju? - pyta retorycznie.

Nic więc dziwnego, że zdecydowana większość placówek publicznych i niepublicznych przystąpiła do organizacji zrzeszającej szpitale, choć przynajmniej, że brak jeszcze wśród nich największych - WCM, czy położniczego w Opolu.

A co będzie należało do zadań Rady?

Przede wszystkim przygotowanie stanowisk i opinii dla Związku Powiatów Polskich na temat funkcjonowania szpitali oraz współuczestniczenie w konsultacjach rządowych i społecznych.

- Zaden szpital pojedynczo nie będzie miał takiej siły przebiecia jak wspólna reprezentacja - dopowiada M. Kreis - zwłaszcza w sytuacji, gdy

dok. na str. 8



Z okazji Dnia Pielęgniarki i Położnej z całego serca składamy Wam życzenia wewnętrznej siły, cierpliwości i spełnienia zawodowych oraz osobistych planów. Dziękujemy za pomoc, którą codziennie niesiecie ludziom jej potrzebującym, przejawiając przy tym życzliwość, osobiste zaangażowanie, delikatność, a przede wszystkim sumienność.

Wicestarosta Strzelecki
Waldemar Gaida

Przewodniczący Rady Powiatu
Henryk Bartoszek

Satrosra Strzelecki
Józef Swaczyna



Pijane auta

Żniwa zaczynają się piątek po południu i wczesnym wieczorem.

To wtedy na drogi wyjeżdżają ci, którzy właśnie skończyli grillowanie i po piwku (niekoniecznie jednym) wracają do domu na dwóch czy czterech kółkach. Absolutny rekordzista ostatniego weekendu (6-7 maja) miał 3,78 promila alkoholu we krwi. Dwaj następni byli tylko ciut „gorsi” – 3,42 i 3,07 promila. Cała trójka to rowerzyści. Kierowcy samochodów w tej „rywalizacji” też wypadli nieźle: średnia z ostatnich weekendów to 2 promile alkoholu w organizmie!

Policja strzelecka w czasie przedostatniego kwietniowego weekendu (21-23 kwietnia) zatrzymała 20 nietrzeźwych osób, kierujących pojazdami. Jedna z nich miała 2,8 promila alkoholu.

Tydzień później w całym kraju rozpoczęto dwie policyjne akcje: *Bezpieczny weekend i Pomiar*. Oznaczało to wzmocnienie kontroli na drogach. W dniach od 30 kwietnia do 4 maja zatrzymano na terenie powiatu 12 nietrzeźwych kierowców, w kolejnych dwóch dniach – pięciu i tyle samo w dwóch następnym.

Nie ma co jednak liczyć na to, że wraz z końcem akcji skończą się policyjne kontrole.

- Dla zwiększenia bezpieczeństwa na drogach w okresie przewidywanego natężenia ruchu na drogach nasilają się nasze kontrole – mówi ndmk Krzysztof Jedryszczak, oficer prasowy strzeleckiej komendy. - Pojawia się nie tylko więcej patroli sprawdzających trzeźwość, ale i więcej radarów jest w użyciu. Niestety, ciągle zbyt często za kierownicą siadają lu-

dzie „na podwójnym gazie”. I to pomimo że od kilku lat nie jest to już tylko wykroczenie, a przestępstwo. Zatrzymanie prawa jazdy, wysokie kary, łącznie z zagrożeniem więzieniem, jakoś jednak nie stanowią wystarczającego straszaka.

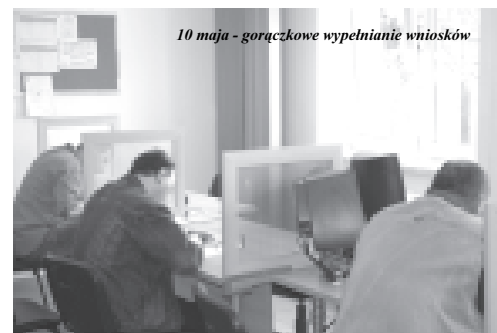
- Może więc poskutkuje informacja – mówi ndmk K. Jedryszczak – że policja ma prawo zatrzymać na poczet przyszłej kary zastosowanej przez sąd samochodów pijanego kierowcy, zwłaszcza jeśli spowodował on wypadek, a w dodatku uciერიeli w jego wyniku ludzie.

- W ostatnich dniach coraz częściej pojawiają się głosy, że pijany kierowca to świadomy zabójca, a w związku z tym powinna zostać bezwzględnie wobec niego zostac orzeczona kara więzienia bez zawieszenia.

Kolejki po dopłaty

Już krótko upłynął termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie dla rolników. I z każdym dniem coraz więcej osób pojawia się w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Strzelcach Op.: tylko w poniedziałek, 8 maja, 208 rolników złożyło wnioski. Ale na razie i tak do ostatecznie spodziewanej ich ilości jeszcze daleko (do 9 maja, o 22.00 wieczorem, wpłynęło ich 949 a w ub. roku złożono ponad 2.100!).

- Przyjęcie wniosku to nie tylko przystawienie stempla – mówi R. Maj, kierownik strzeleckiego biura powiatowego ARiMR. - Od razu powinna następować wstępna jego weryfikacja i sprawdzenie błędów. W obecnych warunkach trudno o to, ale staramy się robić to jak najlepiej – mimo codziennych tłumów. Z najczęściej spotykanych błędów wymienić należy: błędy w powierzchni działek, niezgodny z rzeczywistością stan



10 maja - gorączkowe wypełnianie wniosków

upraw czy nieuwzględnienie w obliczeniu powierzchni działki tej części, na której stoją budynki gospodarcze. Szkoda, że większość osób czekała do ostatniej chwili, bo przy takim nawale pracy, jaki mamy w ostatnich dniach trudno wylapać

wszystkie ewentualne pomyłki wnioskodawców. A szkoda, bo autorzy bezbłędnych wniosków najwcześniej otrzymają pieniądze.

Od 9 maja w strzeleckim ratuszu uruchomiony został dodatkowy punkt przyjęć wniosków o dopłaty. W zasadzie przeznaczony jest dla rolników z terenu gminy Strzelce Opolskie, ale nikt spoza niej nie zostanie odesłany; każdy może tam przyjść, a warto, bo tłok nieporównywalnie mniejszy niż w siedzibie ARiMR przy ul. Jordanowskiej.

Ten punkt czynny będzie do 15 maja CODZENNIE w godz. 9.00 – 15.00 (także w najbliższą sobotę i niedzielę). Również w sobotę i niedzielę w godz. 8.00 – 20.00 pracować będzie biuro powiatowe ARiMR; w pozostałe dni – do 6.00 do 22.00, a 15 maja, czyli w ostatnim dniu przyjmowania wniosków – do ostatniego klienta.

Tak wyglądała siedziba ARiMR w Strzelcach 4 maja

